



Sygn. akt II USKP 28/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku I. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
z udziałem zainteresowanej P. M.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w
stosunku pracy i umowy zlecenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 marca 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa 824/18.

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i oddala apelacje w
tym zakresie;**

**2. zasądza od odwołującej się i zainteresowanej na rzecz
organu rentowego kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 27 września 2018 r. oddalił odwołanie płatnika składek I. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie z dnia 15 stycznia 2018 r., stwierdzającej, że zainteresowana P. M. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek I. K., od dnia 20 marca 2017 r., natomiast podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek I. K., od dnia 20 marca 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r., z podstawą wymiaru składek za okres od marca do maja 2017 r. w wysokości 0,00 zł i za czerwiec 2017 r. - 9.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek I. K. od dnia 31 marca 2001 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek Mediacji Psychologiczno-Pedagogicznej "P." przy ulicy [...] w O. Jest także organem prowadzącym przedszkole "D." i „D.1” w O., przy ulicy [...] oraz ulicy [...]. Pełni tam funkcję dyrektora placówki. Odwołująca się pozostaje w zatrudnieniu jako pedagog szkolny.

Zainteresowana w niniejszej sprawie P. M. jest absolwentką Uniwersytetu [...] w O., kierunek: zootechnika, specjalność: hodowla i użytkowanie zwierząt. W latach: 2010-2015 pracowała jako kelnerka, przedstawiciel farmaceutyczny, kierownik sali, manager restauracji, doradca klienta i specjalista ds. sprzedaży. Od dnia 15 października 2015 r. prowadziła własną działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej z K. K. (synem płatnika składek), którą rozwiązała z dniem 16 stycznia 2017 r. Przedmiotem działalności była sprzedaż bydła, a w okresie od 15 października 2015 r. do 17 marca 2017 r. - usługi kosmetyczne. Wówczas mieszkała w W.. W okresie od 11 lipca 2016 r. do 20 grudnia 2016 r. zainteresowana pracowała jako wolontariusz u płatnika składek w ramach projektu Fundacji [...]. Nawiązała wówczas współpracę z płatnikiem składek przy realizacji

otwartego konkursu ofert w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych 2014-2020.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 20 marca 2017 r. strony zawarły umowę o pracę na okres próbny od dnia 20 marca 2017 r. do dnia 30 kwietnia 2017 r., na mocy której zainteresowana została zatrudniona jako pracownik biurowy specjalista ds. marketingu, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4.927,17 zł, zaś jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę firmy (ul. [...] w O.). W dniu 28 kwietnia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od dnia 1 maja 2017 r. do dnia 31 października 2019 r., na takich jak dotychczas warunkach pracy i płacy. Do obowiązków ubezpieczonej w ramach umowy o pracę należały: praca administracyjno-biurowa, planowanie, realizacja oraz kontrolowanie wszystkich działań marketingowych firmy, prowadzenie stron internetowych przedszkoli, przygotowywanie broszur, katalogów, prezentacji i materiałów oraz obsługa związana z realizowanymi projektami unijnymi. Zainteresowana nie posiadała własnych kodów do programu urzędu marszałkowskiego służącego do rozliczeń funduszy unijnych. W dniu 20 marca 2017 r. strony zawarły także umowę zlecenia na dodatkowe zajęcia dla dzieci w przedszkolu w ramach projektu: „P.”. Termin wykonania zlecenia strony ustaliły na okres od 20 marca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. Przedmiotem umowy było przeprowadzenie zajęć z robotyki w Przedszkolu Miejskim w G. w wymiarze 180 godzin. Zgodnie z umową, wynagrodzenie za każdą przeprowadzoną godzinę zajęć wynosiło 50 zł brutto. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego [...] na lata 2014-2020 (Oś Priorytetowa 2: Kadry dla gospodarki. Działanie 2.2 Zapewnienie równego dostępu do wysokiej jakości edukacji przedszkolnej). Zainteresowana prowadziła zajęcia dwa razy w tygodniu po godzinie 13.00, według harmonogramu. Za wykonanie umowy wystawiła rachunek na kwotę 9.000 zł. W dniu 1 czerwca 2017 r. strony zawarły kolejną umowę zlecenia na okres od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. Przedmiotem umowy było przeprowadzenie dodatkowych zajęć z robotyki z dziećmi z przedszkola "D." i "D.1" w O.. Wynagrodzenie za przeprowadzenie jednej godziny dydaktycznej zajęć wynosiło 40 zł. W czerwcu

2017 r. zainteresowana wystawiła rachunek za wykonanie tej umowy na kwotę 329,84 zł.

Zainteresowana została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek od dnia 20 marca 2017 r. Płatnik składek wykazał w dokumentach rozliczeniowych podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanej w wysokości: za marzec 2017 r. - 2.142,25 zł; za kwiecień i maj 2017 r. - po 4.927,17 zł; za czerwiec 2017 r. - 14.167,17 zł; za lipiec 2017 r. - 164,24 zł. Od dnia 3 lipca 2017 r. P. M. była niezdolna do świadczenia pracy z powodu choroby przypadającej na okres ciąży, a w dniu [...] 2017 r. urodziła dziecko i wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Ojcem jej dziecka jest M. K. - syn płatnika składek.

Na podstawie dokumentacji medycznej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 kwietnia 2017 r. zainteresowana była w 8 tygodniu ciąży. O ciąży dowiedziała się w dniu 13 marca 2017 r. (co zostało potwierdzone badaniem BetaHCG), kolejną wizytę wyznaczono po 10 dniach i stwierdzono wówczas 5 tydzień ciąży (badanie przedmiotowe wykonane w dniu 15 kwietnia 2017 r. w Miejskim Szpitalu [...] w O.). Zainteresowana leczyła się w poradni dermatologicznej w O. i w W. oraz u ginekologa. Rozpoznano u niej bardzo poważną przewlekłą chorobę zakaźną, która również mogła zagrażać dziecku. W okresie od 15 kwietnia 2017 r. do 18 kwietnia 2017 r. przebywała w Klinice i Katedrze [...] Klinicznej Szpitala [...] w O..

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym umowa o pracę między I. K. a P. M. została zawarta dla pozorów, a jej celem nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy, lecz stworzenie podstawy do uzyskania przez zainteresowaną świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby związanej ze stanem ciąży oraz z tytułu macierzyństwa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, że zainteresowana wykonywała którekolwiek z deklarowanych czynności w ramach zawartej umowy o pracę. Przeprowadzone w sprawie dowody, poza zeznaniami odwołującej się i zainteresowanej, nie potwierdziły, by na podstawie zawartej umowy o pracę P. M. zajmowała się obsługą projektów, czy pracą przy powstaniu nowego przedszkola. Zainteresowana nie posiadała własnych kodów do programu Urzędu

Marszałkowskiego służącego do rozliczeń funduszy unijnych, nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentacji mogącej poświadczyć jej czynności w tym przedmiocie, nie powołała także żadnego dowodu mogącego uwiarygodnić jej twierdzenia w zakresie czynności związanych z powołaniem i utworzeniem nowego przedszkola w O., przy ulicy [...]. Zdaniem Sądu, strony nie zdołały wykazać, że zainteresowana wykonywała jakiegokolwiek czynności na rzecz płatnika składek i czyniła to w reżimie prawa pracy, pod nadzorem pracodawcy. Nadto, w tym samym czasie P. M. prowadziła w przedszkolu w G. zajęcia na podstawie zawartej w dniu 20 marca 2017 r. umowy zlecenia z robotyki dla dzieci w ramach projektów unijnych. Co więcej, w spornym okresie zainteresowana przez długi czas przebywała w W.. M. K. zeznał bowiem, że w tym czasie często jeździli między O. i W.. Potwierdziła to sama zainteresowana, zeznając, że od 20 marca 2017 r. mieszkali z partnerem w O. i w W., a do W. jeździła także na wizyty lekarskie. Zdaniem Sądu, strony nie udowodniły także, by zatrudnienie zainteresowanej wynikało z potrzeb pracodawcy. Nie było bowiem potrzeby zatrudnienia jej, ani merytorycznego uzasadnienia do stworzenia dla niej dodatkowego miejsca pracy, zarówno przed, jak i po zakończeniu okresu zasiłkowego. W czasie niezdolności zainteresowanej do pracy deklarowane przez nią czynności w ramach zawartej umowy o pracę wykonywała odwołująca się z pomocą K. U., która współpracuje z płatnikiem składek w ramach zawartej z nią umowy cywilno-prawnej. Po przejściu zainteresowanej na zwolnienie lekarskie nikt nie został zatrudniony na jej miejsce.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, między stronami spornych umów o pracę z dnia 20 marca 2017 r. i z dnia 28 kwietnia 2017 r. nie powstał stosunek zatrudnienia w reżimie pracowniczym, a zawarte umowy były pozorne (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) i tym samym nieważne.

Przechodząc do analizy zawartej pomiędzy zainteresowaną a odwołującą się umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., Sąd Okręgowy wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby strony realizowały tę umowę. Jej wykonanie miało mieć miejsce w należących do płatnika składek Przedszkolach "D." i "D.1", położonych na terenie O.. Tymczasem zeznająca w sprawie S. G., pracownik tych przedszkoli, nie potwierdziła wykonywania przez zainteresowaną umówionych zajęć. Wskazała jedynie, że widywała zainteresowaną w siedzibie

firmy, a raz zainteresowana odebrała jej klucze od przedszkola. Wprawdzie świadek zeznała, że „widziała pierwszą stronę dziennika, gdzie było napisane Robotyka”, ale to nie dowodzi, że zainteresowana prowadziła te zajęcia. Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej się i zainteresowanej, zgodnie z którymi P. M. prowadziła zajęcia z robotyki w przedszkolach w O. w ramach powyższej umowy, bowiem ich treść nie została potwierdzona w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Strony nie powołały żadnych wniosków dowodowych potwierdzających wykonywanie przez zainteresowaną deklarowanych czynności w ramach umowy zlecenia w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r., a te, które wskazały, okazały się niewystarczające, w tym przedstawiony rejestr godzin realizacji zlecenia z czerwca 2017 r., sporządzony przez strony i przez nie podpisany. Zgodnie z jego treścią, zainteresowana miała wykonywać zajęcia w dniach 5, 8, 12, 15, 19 i 22 czerwca 2017 r., gdy tymczasem, jak wskazywał to organ rentowy, dzień 15 czerwca 2017 r. był dniem ustawowo wolnym od pracy (Boże Ciało). Tego dnia zainteresowana, wbrew jej twierdzeniom w tym zakresie, nie mogła prowadzić zajęć z dziećmi. Błędne wypełnienie rejestru wskazuje na sporządzenie tej dokumentacji na użytek sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja była prawidłowa, a odwołanie od niej nie podlegało uwzględnieniu.

Na skutek apelacji odwołującej się i zainteresowanej, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 r., w pkt I. zmienił zaskarżone orzeczenie o tyle, że stwierdził, iż P. M. podlegała także obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017r., a w pkt II oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Według Sądu odwoławczego, apelacje odwołującej się i zainteresowanej były zasadne jedynie w części dotyczącej drugiej umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., zaś w pozostałym zakresie podlegały oddaleniu. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że również umowa zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., zawarta tylko na ten miesiąc, była realnie wykonywana. Przedmiotem tej umowy było przeprowadzenie zajęć z robotyki w Przedszkolach "D." i "D.1" w O.. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, ujawnione błędy w dokumentacji nie podważyły faktycznego realizowania tej umowy, a jedynie świadczą o niechlujnym dokumentowaniu tego faktu. Wykonywanie umowy zlecenia w O. było dla zainteresowanej zdecydowanie prostsze i łatwiejsze, bo nie wymagało dojazdu zajmującego w obie strony nawet do 3 godzin. Trzeba też dostrzec, że przedmiotem obu umów zlecenia były zajęcia z robotyki, a zatem merytoryczne przygotowanie do ich przeprowadzania w jednym przedszkolu nie wymagało nowych przygotowań do przeprowadzenia w następnym. Realizacja drugiego zlecenia zawartego na czerwiec 2017 r. była dla zainteresowanej - w sensie logistycznym, intelektualnym i koncepcyjnym - dużo prostsza, niż realizacja pierwszej umowy zlecenia, której wykonywanie Sąd Okręgowy potwierdził w swoich ustaleniach. Z wnioskiem tym korespondują też zeznania świadka S. G., która jest pracownikiem przedszkoli odwołującej się w O. i która potwierdziła fakt prowadzenia zajęć z robotyki przez P. M., a zeznania te - wbrew ocenie Sądu Okręgowego - zasługują na wiarę. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że również umowa zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r. była faktycznie realizowana, oznacza, iż stanowiła ona tytuł do ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podzielił zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i jego wywód prawny, zgodnie z którym umowy o pracę z dnia 20 marca 2017 r. i z dnia 28 kwietnia 2017 r. między P. M. a I. K. zostały zawarte jedynie dla pozorów, w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego i nie miały na celu faktycznego wykonywania pracy. Materiał dowodowy sprawy nie pozwala na przyjęcie, że zainteresowana wykonywała czynności określone zakresem obowiązków w ramach stosunku pracy. W sprawie nie przedstawiono żadnych dokumentów świadczących o tym, że wykonywała ona czynności związane z realizacją projektów unijnych, działalnością marketingową, czy też z powstaniem nowego przedszkola w O.. Pozorna umowa o pracę, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), nie stanowi zaś uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Skoro strony umowy złożyły swe oświadczenia woli dla pozoru, to należało uznać, że umowa taka, jako nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c., nie wywołuje skutków prawnych w zakresie ubezpieczenia społecznego.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt I, podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego: (-) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta w dniu 1 czerwca 2017 r. przez P. M. z płatnikiem składek I. K. stanowi tytuł do ubezpieczeń społecznych; (-) art. 9 ust. 2 w zw. z art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że P. M. w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. podlegała również ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017r., mimo iż posiadała wcześniejszy tytuł rodzący obowiązek ubezpieczeń społecznych, tj. umowę zlecenia z dnia 20 marca 2017 r., z której wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w czerwcu 2017 r. przekroczyła minimalne wynagrodzenie.

Z powołaniem na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie w tym zakresie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że istota sprawy nie polega na tym, czy zainteresowana faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., ale czy uzyskana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z umowy zlecenia z dnia 20 marca 2017 r., jako wcześniejszego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, pozwalała na objęcie P. M. obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r. Pierwszym tytułem rodzącym obowiązek ubezpieczeń społecznych dla zainteresowanej była umowa zlecenia zawarta na okres od 20 marca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r., z której w miesiącu czerwcu 2017 r. apelująca osiągnęła wynagrodzenie wyższe niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę (9.000 zł), co zgodnie z wyżej wskazanymi przepisami,

wyłączyło podleganie jej ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r. Tymczasem Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że umowa zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., zawarta pomiędzy P. M. a płatnikiem składek I. K., stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 30 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego oraz wniesione od niej odwołanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15 - 16, poz. 215 i postanowienie z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W judykaturze jednolicie przyjmuje się także, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych zdeterminowany jest przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych oraz zakresem odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej, przez przedmiot zaskarżonej decyzji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Nie budzi też wątpliwości, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym, które koresponduje z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonej decyzji, a nie jedynie postępowaniem kontrolnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20

maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 273; z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602 czy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., I UZP 1/07, OSNP 2007 nr 21 - 22, poz. 323). W literaturze trafnie podkreślono, że z uwagi na charakter rozstrzygnięć w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd obowiązany jest wszechstronnie ocenić okoliczności sprawy, a zatem z urzędu jeszcze raz zbadać sprawę co do meritum. Dlatego sądowa kontrola decyzji rentowych nie jest tożsama z weryfikacją decyzji wydawanych w ogólnym postępowaniu administracyjnym, sprawowaną przez sąd administracyjny, której celem jest kontrola wykonywania administracji publicznej (zob. W. Sanetra, Ustrój sądów a rozstrzyganie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 9, s. 20-21; B. Suchacki (w) K. Antonów, A. Jabłoński, Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014). Tym samym od momentu zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej że sądom pracy i ubezpieczeń społecznych (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze niż organom rentowym kompetencje w zakresie postępowania dowodowego (zob. A. Kisielewicz, Świadczenia z ubezpieczenia społecznego przyznawane w drodze wyjątku, PUSiG 2001 nr 8, s. 12 oraz R. Babińska, Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007, s. 35). W wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09 (OSNP 2011 nr 13-14, poz. 192), Sąd Najwyższy stwierdził, że sądy ubezpieczeń społecznych nie tylko są uprawnione, ale mają obowiązek zweryfikowania wszystkich przesłanek obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie tylko podstaw wskazanych w decyzji organu rentowego (por. także uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., I UZP 4/13, OSNP 2014 nr 8, poz. 117

oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II UK 151/09, LEX nr 1615592).

W kontekście powyższych rozważań należy uznać, że Sady meriti miały nie tylko kompetencję, ale w świetle analizowanego stanu faktycznego i treści odwołania, wręcz obowiązek dokonania oceny prawnej wszystkich umów zawartych przez zainteresowaną z płatnikiem składek. Mogły więc - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na rodzaj stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i prawidłowy tytuł ubezpieczeń społecznych, a także ocenić poszczególne umowy pod kątem ewentualnego zbiegu tytułów do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18, OSNP 2020 nr 3, poz. 30 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2019 r., I UZ 13/19 LEX nr 2775962).

Sady obu instancji prawidłowo zatem przeanalizowały charakter wszystkich umów łączących płatnika składek I. K. z zainteresowaną P. M. i stwierdzając pozorną zawartych przez strony umów o pracę w rozumieniu art. 83 w związku z art. 300 k.p., wykluczyły podleganie zainteresowanej z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2020 r., poz. 266; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa).

Sąd Apelacyjny ustalając, że obok niekwestionowanej przez organ rentowy i Sąd Okręgowy – jako tytułu podlegania na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu - umowy zlecenia z dnia 20 marca 2017 r., zawartej na okres od 20 marca do 31 czerwca 2017 r., strony nawiązały i faktyczne realizowały także stosunek zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2017 r., zawartej na okres od 1 do 31 czerwca 2017 r. i stwierdzając podleganie zainteresowanej z tego tytułu wspomnianym ubezpieczeniom społecznym, pominął regulację art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wypada zauważyć, że zgodnie z deklaracją organu rentowego

zawartą w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, skarżący nie kwestionuje ustalonego przez Sąd drugiej instancji faktu rzeczywistego istnienia między stronami stosunku prawnego wykreowanego tą umową, natomiast neguje podleganie przez P. M. ubezpieczeniom społecznym także z racji zawarcia tejże umowy, a to z uwagi na unormowanie powołanego przepisu.

W sprawie mamy bowiem do czynienia ze zbiegiem tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zbieg tytułów ubezpieczenia zachodzi wówczas, gdy jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności (posiada kilka tytułów), z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. W takich sytuacjach z reguły ustawodawca wskazuje, który tytuł ma pierwszeństwo, czyli z którego z tych tytułów podlega się ubezpieczeniu, z jednoczesnym wyłączeniem obowiązku ubezpieczenia z pozostałych tytułów, przy czym zasada ta dotyczy tylko ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, ustalającego reguły zbiegu różnych tytułów ubezpieczenia, wynika, że jeśli któryś z tych tytułów wystąpi w zbiegu z innym tytułem wymienionym w art. 6 ust. 1 i 2 (tzw. tytułem ogólnym), to zawsze istnieje obowiązek ubezpieczenia, a więc taki tytuł ma również charakter bezwzględny - nie może spowodować zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia. Jeżeli więc nastąpi zbieg co najmniej dwóch tytułów bezwzględnych, to oba one rodzą obowiązek ubezpieczenia, natomiast w razie zbiegu ze sobą tytułów pozostałych (ogólnych), ustawa przyjmuje zasadę pierwszeństwa w czasie. Artykuł 9 ust. 2 ustawy systemowej stanowi bowiem, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Przepis ten został zmieniony z dniem 1 stycznia 2016 r. na skutek dodania do art. 9 ustawy systemowej - na podstawie art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831) - ustępu 2c. W myśl tego przepisu, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której

podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a.

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 23 października 2014 r. wynika, że wspomniane zmiany miały na celu dalsze rozszerzenie w interesie ubezpieczonych (dla zapewnienia im większej ochrony ubezpieczeniowej) obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku zbiegu umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową lub zbiegu kilku umów zlecenia. Zmiany te można zatem ocenić jako kolejną próbę "uszczelnienia" przez ustawodawcę systemu ubezpieczeń społecznych po to, aby eliminować występujące nadużycia, polegające na wykorzystywaniu dotychczasowej konstrukcji art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do wskazywania jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, tego tytułu, który generował najniższy przychód ubezpieczonego.

Także w doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych zauważa się, że w obszarze ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców występowały nadużycia w postaci ograniczania uprawnień socjalnych osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Było to związane z nierzadką praktyką obejmowania obowiązkiem ubezpieczeń emerytalnego i rentowych jednej (najniżej wynagradzanej) umowy zlecenia spośród co najmniej dwóch lub więcej tego typu umów u jednego zleceniodawcy (tzw. wielozleceniowość). W konsekwencji zleceniobiorca otrzymywał minimalny standard ochrony socjalnej, co narażało go (w długim okresie) na utrzymywanie się z najniższej emerytury/renty, a w krótkim czasie na wypłatę rażąco niskich – w porównaniu z całością (w większości nieoskładkowanych) przychodów – świadczeń zasiłkowych z tytułu choroby, macierzyństwa czy wypadku przy pracy. Zagrożenie to dostrzegł ustawodawca, który od dnia 1 stycznia 2016 r. wprowadził regułę stanowiącą o tym, że zleceniobiorca ma podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów (a więc na przykład z drugiej umowy zlecenia), jeżeli

podstawa wymiaru składek na wyżej wymienione ubezpieczenia w danym miesiącu jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia, chyba że łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów cywilnoprawnych lub z innych tytułów osiągnie tę kwotę (dodany ust. 2c w art. 9 ustawy systemowej). Jakkolwiek zmianę tę można odczytywać jako wzmocnienie fiskalizmu ubezpieczeniowego (składkowego), to jednak – mając na uwadze ciągły deficyt finansów ubezpieczeń społecznych i ogólny niski poziom płac poważnie ograniczający korzystanie z dodatkowych form zabezpieczenia emerytalnego – trudno znaleźć inny sposób zapewnienia, choćby na najniższym pułapie, ochrony socjalnej w sytuacji zaniżania podstawy wymiaru przyszłych świadczeń w rezultacie redukowania płacy podlegającej oskładkowaniu ze względu na dążenie do zmniejszenia kosztu zatrudnienia (por. Baran Krzysztof W. (red.), System Prawa Pracy. Tom VII. Zatrudnienie niepracownicze, LEX 2015).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada zauważyć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (tak jak w rozpoznawanej sprawie) lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. Z niekwestionowanych i wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń Sądów obu instancji wynika zaś, że w ramach pierwszej z zawartych przez płatnika składek z zainteresowaną umów zlecenia P. M. osiągnęła w czerwcu 2017 r. przychód - stanowiący w myśl art. 18 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - w wysokości 9.000 zł, a więc wyższy od wskazanej w art. 18 ust. 4 pkt 5a tej ustawy kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wykluczało to objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi także z tytułu kolejnej umowy zlecenia z dnia 1 czerwca.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398¹⁶ oraz art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono zatem jak w sentencji.

(r.g.)

[ms]

